Telefon Redakcji i Administracji Nr. 22-00.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—14.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. ‖ Piątek, dnia 28-go lipca 1933 roku. ‖ Nr. 170.

Rozwiązanie terorystycznej organizacji hitlerowskiej na G. Śląsku.

KATOWICE. Dyrektor policji w Katowicach zawiesił w działalności i rozwiązał stowarzyszenie „Deutscher Volksbund-Jugend" z siedzibą w Katowicach za działalność, wykraczającą przeciw obowiązującym przepisom prawnym.

Stowarzyszenie powyższe, grupujące głównie śląską młodzież bezrobotną, istniejące nielegalnie w ramach organizacji Volksbundu uprawiało na terenie Górnego Śląska niebezpieczną dywersyjną antypaństwową działalność polityczną.

Bojówkarze tej młodzieży teroryzowali spokojną ludność polską, prowokowali i urządzali ekscesy.

Słynne zajścia w Giszowcu i Kosztowa były dziełem członków stowarzyszenia młodzieży niemieckiej przy Śląskim Volksbundzie.

Utrzymywali oni ścisły kontakt z organizacjami hitlerowskiemi po tamtej stronie i wychowywali bojówkarzy hitlerowskich na terenie polskiego Górnego Śląska.

Była to poprostu młodociana hitlerowska organizacja na terenie polskiego Górnego Śląska.

Istniała ona nielegalnie w ramach Volksbundu, który ukrywał szczegóły jej działalności przed władzami polskiemi.

Opinja publiczna domaga się, by właściwy Volksbund był też zlikwidowany za to, że ukrywał założoną przez siebie organizację Jugendbundu.

Bezterminowe odroczenie konferencji londyńskiej.

LONDYN. Na odbytem wczoraj posiedzeniu prezydjum konferencji gospodarczej, postanowiono odbyć plenarne posiedzenie konferencji dziś rano i zakończyć je, o ile możliwe około godz. 13-tej odroczeniem konferencji bez wyznaczenia nowego terminu.

Delegat amerykański, Hull zgłosił wniosek, aby prezydjum postanowiło zebrać się najpóźniej do 1 listopada, celem wyznaczenia nowej daty konferencji. Stwierdził on, że niewyznaczenie żadnego terminu wywoła na całym świecie przygnębiające wrażenie.

Delegat brytyjski Chamberlain oparł się jednak temu stanowczo, oświadczając, że o wiele gorsze byłoby w skutkach postanowienie, że prezydjum musi do 1 listopada wyznaczyć nową datę konferencji, o ileby się potem przed 1-szym listopada okazało, że wyznaczenie nowej daty nie jest możliwe.

Chamberlain zaproponował wobec tego, aby konferencja odroczyła się bez terminu. Decyzje, czy i kiedy ma się zebrać konferencja. Chamberlain proponuje pozostawić przewodniczącemu.

Zarządzenia antyhitlerowskie w Kłajpedzie.

KOWNO. Komendant kraju kłajpedzkiego ukarał dekretem nadzwyczajnym szereg obywateli kłajpedzkich Niemców za wystąpienia hitlerowskie oraz za noszenie odznak swastyki. Karą 1,000 litów i miesiącem więzienia został ukarany kupiec kłajpedzki, Biebora, za rozszerzanie w kraju bibuły hitlerowskiej oraz za sprzedaż odznak swastyki. Pozatem ukarano grzywną 500 litów oraz 1 miesiącem więzienia niejakiego Oswalda z Wilniszek, który śpiewał publicznie pieśni hitlerowskie oraz urządził awanturę w urzędzie państwowym, żądając, by mu urzędnik odpowiadał po niemiecku. Na mieście Kłajpedzie oraz w miastach prowincjonalnych ukazały się odezwy komendanta kraju skierowane do ludności niemieckiej i wzywające ją, „by nie zapominali, że kraj Kłajpedzki jest Litwą i że wszyscy obywatele tu zamieszkujący winni przestrzegać ustaw litewskich. W razie przeciwnym będą wysiedleni.

Akcja prezydenta Roosevelta.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt wygłosił przez radjo przemówienie, w którem omówił program rekonstrukcji gospodarczej kraju.

M. in. Roosevelt zaznaczył, iż ostatnio wydane ustawy w sprawie inflacji zmierzają m. in. do poprawy sytuacji. Uwypuklając dodatnią stronę porozumień, odnośnie płac i godzin pracy, prezydent wyraził przekonanie, iż porozumienia te pozwolą pracodawcom uruchomić ich przedsiębiorstwa w najbliższym czasie. W końcu prez. Roosevelt zwrócił się do narodu amerykańskiego, wzywając go do energicznej walki z kryzysem.

W ciągu pierwszej godziny po ogłoszeniu swego wezwania, Roosevelt otrzymał 5000 depesz od wybitnych przemysłowców i pracodawców, przyjmujących jego propozycje. Gen. Johnson, „dyktator" przemysłowy w rządzie Roosevelta, oświadczył. iż od 1917 roku, gdy Wilson zwrócił się z apelem do narodu, wzywając do walki, nie było takiej fali twórczego entuzjazmu jak obecnie. Johnson liczy, że do wiosny 5 miljonów bezrobotnych uzyska pracę.

Według ostatnich wiadomości prezydent Roosevelt otrzymał obietnice popierania swoj akcji już od przeszło 10 tysięcy pracodawców. Do Białego Domu napływają projekty nowej organizacji przemysłu, zgłaszane przez rozmaite jego gałęzie.

STOSUNKI NIEMIECKIE W GDAŃSKU.

GDANSK. Gdańskie władze policyjne aresztowały właściciela sklepu mleczarskiego Wentzkego, który w związku z nową ustawą o regulacji nabiałem, musiał zlikwidować swój sklep.

Powodem aresztowania było wywieszenie przez Wentzkego w oknie sklepu napisu „Z powodu nielegalnego zarządzenia senatu zmuszony jestem zlikwidować swoje przedsiębiorstwo„.

GDANSK. Władze policyjne w Gdańsku aresztowały funkcjonarjusza partji socjalistycznej Kohnkego pod zarzutem czynnej obrazy członka partji hitlerowskiej.

MARSZ. PIŁSUDSKA NAD JEZIOREM NAROCZ.

WILNO. — We wtorek przybyła samochodem z Pikiliszek nad jezioro Narocz p. Marszałkowa Piłsudska z córkami w towarzystwie p. Adama Piłsudskiego, brata p. Marszałka i płk. Sobolty. Pani Marszałkowa w otoczeniu kilku osób odbyła przejażdżkę po jeziorze łodzią żaglową „Naroczanka". Miejscowi rybacy, gdy dowiedzieli się że przybyła pani Marszałkowa, ofiarowali z ostatniego swego połowu najpiękniejsze szczupaki naroczańskie. Wieczorem goście odjechali z powrotem do Wilna.

SKANDALICZNA AFERA BUDOWLANA WE FRANCJI.

PARYŻ. Sfery finansowe i budowlane Paryża komentują z ożywieniem aferę „międzydepartamentalnego towarzystwa kredytu budowlanego".

Zgodnie z ustawą Loucheura nie wolno udzielać przedsiębiorstwom żadnych awansów na budowę domów. Wbrew tej ustawie towarzystwo uzyskało w kasie depozytowej awans, wynoszący ponad 14 milj. fr., przyczem dla otrzymania tego kredytu przedstawiło fałszywie swój kapitał zakładowy, jako znacznie wyższy.

Cały szereg deklaracyj o zakupie nowych akcyj towarzystwa okazał się fikcją. Za pośrednictwem towarzystwa prywatny przedsiębiorca budowlany, Włoch, Trolli, uzyskał awans pieniężny, poczem ogłosił bankructwo i opuścił Francję.

Pozatem udzielono kredytu towarzystwu „Dom", które jak się okazało również zgłosiło upadłość przed zużytkowaniem tych kredytów.

EMIGRANTÓW UKRAINSKICH Z MAŁOPOLSKI OSADZONO W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

LWÓW. „Nowyj Czas" donosi, że wszystkich emigrantów ukraińskich z b. Galicji aresztowanych w Sowietach przewieziono do specjalnego obozu koncentracyjnego GPU, który znajduje się w okręgu Mordwy nad Wołgą, natomiast głównem więzieniem dla Ukraińców z Ukrainy Naddnieprzańskiej jest więzienie w Łubotach na Połtawszczyźnie.

MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ.

TALLIN. — W tych dniach na wodach estońskich manewrowała sowiecka flota wojenna, w składzie 16 okrętów, w tem 2 pancerników typu „Marrat", krążownik „Aurora", 7 krążowników wojennych i 6 łodzi podwodnych.

SZAŁ NISZCZYCIELSKICH PIORUNÓW NAD SŁOWACZYZNĄ.

BRATYSŁAWA. Nad północną i środkową Słowaczyzną przeszła wczoraj gwałtowna burza, połączona z gradem. W kilku miejscowościach od uderzeń piorunów wybuchły pożary. Koło Zyliny piorun zabił robotnika i dwoje dzieci. Na Orawie piorun uderzył w kościół, zabijając 4 osoby i raniąc ciężko jeszcze kilka. Szereg osób, obecnych w kościele utraciło słuch.

Na Rusi Podkarpackiej wskutek oberwania się chmury doszło w kilku miejscowościach do wypadków. Ludzie zaskoczeni burzą w lasach ulegli poważnym okaleczeniom. W pobliżu miejscowości Polana wiatr obalił duży budujący się dom. Pod gruzami znalazł śmierć robotnik, pracujący przy budowie, a trzech innych odniosło ciężkie rany.

GOERING CHCIAŁ NABYĆ W ANGLJI SAMOLOTY BOJOWE.

LONDYN. „Times" stwierdza, że wystąpienie Goeringa do rządu brytyjskiego w sprawie nabycia aeroplanów, poprzedzone było przez bezpośrednie zwrócenie się do firm angielskich, konstruujących aeroplany. „Times" podkreśla, że Goering zwrócił się do szeregu firm angielskich, wymienia jednak tylko jedną, a mianowicie „Hawker Enginn Eering Co".

Min. Goering poszukiwał samolotu t. zw. typu „Demon bojowy". Jest to samolot dwuosobowy, zaopatrzony w silnik Rolls Royce, siły 500 koni, który może rozwijać maksymalną szybkość 288 klm. na godzinę. Samolot wyposażony jest w dwa karabiny maszynowe, jeden z przodu, drugi z tyłu.

Wymieniona firma odrzucić miała rozpatrzenie oferty niemieckiej. Ta sama firma niedawno odrzuciła także ofertę sowiecką na skutek interwencji brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, jakkolwiek pewnym innym firmom brytyjskim udzielono zezwolenia na dostarczenie Sowietom poszczególnych typów samolotów.

HITLEROWCY PORYWAJĄ LUDZI

PARYZ. — O godzinie 21 ej przez granicę dzielącą Saarę i Palatynat przejechał samochód ciężarowy, w którym znajdowało się około 15 hitlerowców, uzbrojonych w karabiny. Tuż pod miejscowością Homburg narodowi socjaliści zatrzymali się, weszli do jednego z domów i po przeprowadzeniu rewizji wyprowadzili trzy osoby mianowicie: komunistę Jenne, kobie'

tę nazwiskiem Lutz, oraz jej syna, poczem załadowawszy ich na samochód ciężarowy niespostrzeżeni przez władze graniczne przedostali się na terytorjum niemieckie.

KRWAWE WALKI W INDJACH.

BOMBAJ. Wiadomości o trwających od kilku dni wzdłuż granicy indyjsko-afgańskiej walkach pomiędzy zwolennikami niepodległości Indyj, a szczepami, przychylnie dla Anglji usposobionemi, potwierdzają się. Na czele jednego z oddziałów, walczącego przeciw Anglji, stoi 12-letni chłopiec, syn przywódcy szczepu, który zginął w tajemniczych okolicznościach podczas ostatniego powstania w kwietniu b. r.

W tych dniach oddział, prowadzony przez swego 12-letniego przywódcę, napadł na wioskę Halinzai, gdzie stoczył krwawą walkę z garnizonem angielskim. W wyniku walki oddział musiał wycofać się w pobliskie góry.

ZA KATASTROFĘ NA WOŁDZE.

MOSKWA. Przed najwyższym sądem w Moskwie toczył się wczoraj proces przeciwko kapitanowi Andrejewowi i kilkunastu innym osobom, oskarżonym o spowodowanie katastrofy promu na Wołdze, podczas której utonęło 98 osób. Andrejew skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie 8 oskarżonych na kary od jednego do 10 lat więzienia, resztę uniewinniono.

AUSTRJA PROSI O INTERWENCJĘ PRZECIW NIEMIECKIM NAPADOM LOTNICZYM.

WIEDEŃ. — Posłowie austrjaccy w Londynie, Paryżu i Rzymie podjęli z polecenia swego rządu demarche u odnośnych rządów, prosząc o interwencję w sprawie powtarzających się ostatnio w niepokojącym stopniu prowokacyjnych przelotów nad terenem austrjackim samolotów hitlerowskich, które zrzucają wielkie masy ulotek o treści wywrotowej i podburzającej.

USTAWA STERYLIZACYJNA W NIEMCZECH.

BERLIN. Urzędowo ogłoszona została ustawa o przymusowej sterylizacji osób ciężko chorych dla ochrony przed potomstwem dziedzicznie obciążonem.

Zabieg chirurgiczny stosowany ma być w wypadkach stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idjotyzmu, padaczki, tańca św. Wita, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nałogowego alkoholizmu.

Prawo zgłaszania wniosków o dokonanie sterylizacji przysługuje samym chorym, względnie ich opiekunom lub lekarzom ordynującym i kierownikikom zakładów leczniczych, w których tacy chorzy przebywają. Wprowadzone zostaną specjalne sądy

zdrowia, które orzekać będą o przyjęciu lub odrzuceniu takiego wniosku. W razie przyjęcia wniosku przez sąd ostatniej instancji, zabieg sterylizacyjny ma być przeprowadzonony nawet wbrew woli chorego i przy użyciu przymusu.

Ustawa wchodzi w życie z początkiem roku przyszłego.

WYSYŁANIE PIENIĘDZY Z NIEMIEC UNIEMOŻLIWIONE,

BERLIN. Na podstawie dekretu o reglamentacji dewizowej, wydane zostało nowe piąte rozporządzenie wykonawcze, wprowadzające dalsze obostrzenia przy przesyłkach pieniężnych zagranicę.

Wszelka wysyłka gotówki w papierach, lub w metalu przesyłkami pocztowemi została zasadniczo zakazana. Dopuszalne jest tylko wysyłanie pieniędzy przekami pocztowemi lub za pośrednictwem banków dewizowych.

Zabójstwo w.-burmistrza Pruszkowa.

PRUSZKÓW. Nocy wczorajszej dokonano w Pruszkowie tajemniczego zabójstwa wiceburmistrza Pruszkowa 45 letniego Stanisława Berenta. Około godziny 11.30 przy zbiegu ulic Pięknej i 3 Maja kilku niewykrytych dotychczas sprawców napadło na powracającego ze stacji kolejowej wiceburmistrza, bijąc go laskami. Wiceburmistrz Berent rzucił się do ucieczki. Napastnicy pobiegli za nim, bijąc go w dalszym ciągu. Napadnięty pod razami lasek stracił przytomność, upadając na ziemię, wówczas jeden z napastników strzelił do leżącego, trafiając go w bok. Kula przeszła na wylot.

Świadkami tego napadu było kilka osób, powracających również ze stacji. Przechodnie ci wszczęli alarm, jednakże napastnicy zdołali ukryć się w ciemnościach nocy.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Na dziś Min. Opieki Społecznej wyznaczyło konferencję z przedstawicielami wszystkich górniczych związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego, w sprawie płac w górnictwie.

— Katastrofalny cyklon nawiedził północną część wyspy Portorico, wyrządzając na wielkim obszarze olbrzymie spustoszenia. W stolicy San Juan szereg domów zostało powalonych, przyczem w gruzach znalazło śmierć 8 osób.

— Wczoraj popołudniu zjawił się znowu nad terytorjum Austrji, samolot o barwach niemieckich, który rozrzucał ulotki, skierowane przeciwko rządowi austrjackiemu.

— Stalin i Woroszyłow odbyli podróż z Leningradu do Murmańska nowowybudowanym kanałem łączącym Morze Białe z Bałtykiem.

— Eskadra włoska z gen. Balbo na czele wylądowała szczęśliwie we środę o godz. 15 według czasu średnio-europejskiego w Shoal Harbour na Nowej Funlandji. Miejscowa ludność witała lotników entuzjastycznie.

— Do Rzymu przybył nowomianowany ambasador Rzplitej przy Kwirynale, dr. Alfred Wysocki.

— Do Gdyni przybyła eskadra łotewskich okrętów wojennych oraz 2 hydroplany.

— Sowiety przystąpiły do budowy olbrzymiego samolotu „Maksym Gorkij" o 8 silnikach i łącznej sile 4.000 H.P. i samolot będzie mógł pomieścić 70 pasażerów i 6 ludzi załogi.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 28 lipca. † Incontego
Wschód słońca o g. 4.05 Zachód 19.34.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Goście z Paryża w Częstochowie.

W dniu jutrzejszym przybyć ma do Częstochowy wycieczka inżynierów dróg i mostów, oraz inżynierów górników z Paryża. Inżynierowie francuscy zwiedzą Jasną Górą i miejscowe ośrodki przemysłowe, poczem wyjadą do Katowic.

Nareszcie. Ministerstwo Skarbu wypłaciło funduszowi drogowemu 6 miljonów złotych w formie dotacji. Suma ta pozwoliła władzom funduszu drogowego pokryć najpilniejsze wydatki, a w pierwszym rzędzie wypłacić służbie drogowej zaległe pobory do lipca br.

Z Powiatowego Komitetu Obchodu Odsieczy Wiednia. — W ub. wtorek dn. 25 bm. o godz. 20 odbyło się w gmachu Magistratu zebranie sekcji programowo organizacyjnej Powiatowego Komitetu Obchodu Odsieczy Wiednia. W zebraniu uczestniczyło 14 osób. W obradach przewodniczył p. komisarz M. Madeyski, protokół spisywał p. Jan L. Piątkowski. Na wstępie obrad O. Marjan Paszkiewicz, Paulin i p. Zygmunt Dziurek ze starostwa zgłosili swój akces do sekcji. Obradowano nad relacjami p. komisarza, tyczącemi się jego pobytu w Warszawie dn. 24 bm. Z relacji p. komisarza wynikało, że sprawa obchodu w Częstochowie rozwija się pomyślnie. Czynniki decydujące zapewne pójdą możliwie jak najdalej na rękę Komitetowi w zorganizowaniu „święta armji." Licząc się tylko z ich możliwościami rozważano przeniesienie uprzednio projektowanego terminu uroczystości. Z wielu słusznych racyj spodziewać się należy, że obchód w Częstochowie na Jasnej Górze odbędzie się dn. 17 września b. r. Uroczystość Króla Jana Sobieskiego połączona będzie z uroczystością Królowej Jadwigi. Program połączonych tych uroczystości w ogólnych zarysach ustalono następująco: W przeddzień ma być zorganizowany pochód grup w historycznych strojach wojskowych i mają być śpiewane odpowiednie pieśni historyczne. W sam dzień uroczystości przed południem o g. 9 ma się odbyć składanie petycyj o przyśpieszenie beatyfikacji Królowej Jadwigi, o g. 10 ma się odbyć wręczenie p. Marszałkowi szabli Zółkiewskiego, nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem u „szczytu" i defilada wojska na placu jasnogórskim. Po południu o godz. 16 przewidziane jest zorganizowanie wielkiej pantominy, przedstawiającej historyczny akt przekazania królowi Sobieskiemu szabli Żółkiewskiego. Wieczorem o godz. 18 mają się odbyć okolicznościowe akademje.

Możliwy do przeprowadzenia ten program obchodu ma być podany do zaopinjowania Centralnemu Komitetowi Obchodów Odsieczy Wiednia w Warszawie. W tej sprawie do Warszawy uda się dn. 2 sierpnia br. specjalna delegacja. W skład delegacji weszli: O Dominik Zienkowski, przeor Zakonu Ojców Paulinów i w. kom. p. M. Madeyski. Delegacja ta ma zarazem złożyć petycję p. Marszałkowi, aby raczył swą obecnością uświetnić obchód Wielkiego Wodza z przed 250 laty.

Spodziewać się należy przychylnego potraktowania petycji.

Bezpośrednio po powrocie delegacja złoży sprawozdanie na zebraniu sekcji, które wyznaczono na dz. 4-ty sierpnia r. b.

Akcja budowlana rządu. — Stwierdzając pozytywne wyniki dotychczasowej akcji w dziedzinie budowlanej, komitet ekonomiczny ministrów postanowił podjąć dalsze prace, które rozszerzą akcję budowlaną. Postanowiono więc podjąć dalsze wysiłki w zakresie obniżenia kosztów, zatwierdzania planów budowli, uproszczenia postępowania przy zatwierdzaniu tych planów oraz obniżenia opłat za przyłączenia uliczne. Za rzecz nie-

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

53) POWIEŚĆ.

— Białe pończochy i czarne drewniane trzewiki uzupełniały ten wiejski ubiór. Jedną ręką trzymając końce fartucha, drugą rzucała ziarno skrzydlatym swoim poddanym. Piękny biały gołąb, odważniejszy od towarzyszów, podleciał do niej i usiadł na jej ramieniu. Marja nawykła zapewne do takiej śmiałości, bo nie przestała sypać zboża i obróciwszy napół twarz, podniosła nieco głowę i wyciągnęła ze śmiechem różowe usta do swego ulubieńca. Ostatnie promienie zachodzącego słońca oświecały ten śliczny obraz.

Podczas gdy Marja zajmowała się drobiem, pani George i ksiądz Laporte rozmawiali o niej przy kominku w pokoju bawialnym.

— Masz pani słuszność — odezwał się ksiądz—trzeba uprzedzić pana Rudolfa, niech zapyta Marję; może przez wdzięczność wyzna swemu dobroczyńcy, co przed nami ukrywa. Biedne dziecko! powinna być tak szczęśliwa! Jaka zgryzota może jej teraz dokuczać?

— I nic jej nie rozwesela, nawet nauki, którym się z takim zapałem oddaje. Pisze i czyta dobrze, tyle już nauczyła się arytmetyki, że mi pomaga w prowadzeniu ksiąg rachunkowych. Kochane dziecię! Ale czy tylko nie od zbytku pracy zachorowała?

— Doktór murzyn przecie nas zapewnił! i jak się nią zajmuje... Bo też tu wszyscy ją kochają.

— O ile pamiętam, wspomniałaś mi pani, że Marja zaczęła być smutną od Wszystkich Swiętych, kiedy tu była pani Dubreuil, która dzierżawi od księcia de Lucenay folwark w Arnouville.

— Tak mi się zdaje, chociaż pani Dubreuil i jej córka Klara, prawdziwy wzór dobroci, dają jej codziennie dowody przyjaźni. Co niedziela, albo oni u nas bywają, albo my do nich jedziemy; otóż zdaje się, że każde takie odwiedziny powiększają smutek Marji, chociaż Klara kocha ją jak siostrę.

— Jest w tem coś szczególnego... W tej chwili Marja weszła.

— Gdzieś była, moje dziecię? — spytała pani George.

— Z dziedzińca poszłam do piwnicy obejrzeć owoce.

— Czemu tego nie kazałaś zrobić Klaudynie? Pewnie bardzo jesteś strudzona?

— O, wcale nie.

— Musi też kiedy ksiądz pleban zobaczyć te owoce—rzekła pani George. — Nie można sobie wyobrazić, jak je ładnie Marja ułożyła.

— Pewna jestem, że się ksiądz pleban ucieszy — dodała Gualeza naiwnie — od czerwonych jabłek i złotych gruszek, mech tak dobrze odbija.

Pleban z uśmiechem rzekł do Marji:

— Jóżem widział twoją mleczarnię, pozazdrościlaby jej najwybredniejsza gospodyn, w tych dniach obejrzę i twoje owoce. Ale słońce zaraz zajdzie ledwie zdążysz odprowadzić mnie do plebanji i wrócić do domu przed nocą. Weź salopę i chodźmy. Albo wiesz co: zostań, bo bardzo zimno na dworze.

— A! księże plebanie! nie martw jej, proszę — rzekła pani George — ona tak się cieszy, że cię co wieczór odprowadza!

— Księże plebanie — dodała Marja nieśmiało, pomyślę, że się gniewasz na mnie, jeżeli mi nie pozwolisz się odprowadzić.

— Ja, moje dziecię? więc bierz prędzej salopę.

Marja zarzuciła na ramiona salopę z kapturem i podała księdzu rękę.

— Dobrze przynajmniej — rzekł pleban—że droga pewna.

— Ale już bardzo późno,—wtrąciła pani George; — może chcesz, Marjo, żebym kogo z ludzi z tobą posłała?

— Jeszczeby pomyśleli, że się boję — odpowiedziała Marja z uśmiechem. --Dziękuję pani; pocóż dla mnie kogo trudzić? wszak tylko kwadrans drogi, wrócę, nim noc zapadnie.

Ksiądz wyszedł z folwarku, oparty na Marji, która stosowała lekki swój chód do wolnego i ciężk. chodu starca.

W kilka minut potem weszli do wąwozu, w którym się ukrywali: Bakałarz, Puhaczka i Kulas.

ZASADZKA.

Pleban z towarzyszką przechodzili koło Puhaczki.

— Cicho, — rzekła stara do Bakałarza—już przesła dziewczyna z księdzem. Gdy będzie wracać, napadniemy na nią i porwiemy.

— A jeżeli będzie wołać ratunku? —rzekł Bakałarz — usłyszą na folwarku; wszak mówicie, że stąd widać folwark, Wy,bo widzicie! — dodał ponuro.

— Nieinaczej, stąd widać folwark —podchwycił Kulaz.

— Trzeba więc tak zrobić — rzekł Bakałarz po chwili milczenia;— Kulas będzie czatował przy wejściu do parowu, a jak tylko zobaczy zdaleka dziewczynę, pobiegnie do niej i z płaczem powie, że stara jego matka wpadła do parowu i stać nie może i będzie ją prosił, żeby mu ją podnieść pomogła.

— Rozumiem, a starą matką ja będę—rzecze Puhaczka.

— Pójdziesz potem do parowu, ku miejscu, gdzie czeka Barbillon z powozem. Ja się tam blisko schowam.

C. d. n.

mniej ważną uznano obniżenie i ujednostajnienie opłat notarjalnych i hipotecznych, pobieranych w związku z czynnościami, dotyczącemi kredytów budowlanych i umów o przeniesienie własności gruntu. Jedną z bardzo ważnych form pomocy dla budownictwa jest dostarczanie budującym tanich terenów. W tym zakresie celem stworzenia szerszych i stałych podstaw dla państwowej pomocy terenowej przy tworzeniu osiedli, zwłaszcza przeznaczonej dla mniej zamożnej ludności komitet ekonomiczny polecił poszczególnym ministerstwom zbadanie możliwości zwiększenia państwowego zapasu terenów i opracowanie programu pracy w tej dziedzinie na okres najbliższych paru lat.

Zbożowa akcja inserwencyjna rozpoczęta. W tych dniach państw. zakłady zbożowe przystąpiły do zakupu żyta w ramach, zakreślonych na tegoroczną kampanję zbożową. W celu realizacji programu rządowego PZPZ przygotowały swój aparat handlowy, rozsiany po całym kraju i mobilizują środki finansowe dla sprostania przypuszczalnie znacznej podaży zboża.

Jeśli chodzi o ceny, jakichby się można spodziewać w najbliższych miesiącach pożniwnych, to utwierdza się naogół przekonanie, że dzięki akcji interwencyjnej rządu i większemu niż dotychczas udostępnieniu rolnikom korzystania z kredytu rejestrowego i zaliczkowego pod zastaw zboża, ceny na zboża główne kształtować się będą dla rolnictwa stosunkowo przychylnie.

PZPZ dokonały ostatnio zakupów na żyto w Warszawie po cenie 17 50 do 18 zł. za nowe i 19.50 — 20.50 za stare, oddział poznański zaś po cenie 16—16.50 za nowe i 18 25—18.50 za stare.

Z życia Legjonu Młodych. Wczoraj w lokalu własnym odbyło się tygodniowe zebranie Legjonu Młodych, zagajone przez komendanta mgr. W. Pikułę.

Porządek dzienny zebrania przewidywał dokończenie obszernego referatu p. R. Jarmułowicza „Ewolucjonizm i rewolucjonizm", nad którym następnie rozwinęła się bardzo żywa i ciekawa dyskusja. Po odczytaniu rozkazów i komunikatów o godz. 20.15 komendant mgr. Pikuła zamknął zebranie.

Pobicie. Szlamę Rudnickiego (R. Wieluński 42) i Izydor Przyrowski (Nowy Rynek 13) zostali pobici na placu jasnogórskim przez nieznanych sprawców, prawdopodobnie na tle konkurencyjnem.

Zagadkowe zatrucie ryb w Warcie pod Porajem.

Od mieszkańców Poraja i sąsiednich wiosek otrzymaliśmy alarmującą wiadomość o masowem zatruciu ryb i raków w Warcie na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Dziesiątki kilogramów martwych ryb i raków wyłowiono w ciągu dwuch dni. Miejscowe władze policyjne wszczęły w sprawie tej dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zatrucia tak wielkiej ilości ryb. Zachodzi podejrzenie, że ryby zatrute zostały przez jakieś gryzące płyny, odpływające kanałami do rzeki z fabryk, które znajdują się na terenie Poraja lub Myszkowa. Należy przypuszczać, że odpowiednie władze zainteresują się tą sprawą i roztoczą jaknajszerszą opiekę nad rybostanem, który, jak wykazały ostatnie dane statystyczne, przedstawia się nadzwyczaj ubogo.

Nadesłane.

W związku z ogłoszeniem Józefa Wajznera, zamieszczonem w Nr. 180 „Gońca Częstochowskiego", oświadczamy, że nie odpowiada ono prawdzie, gdyż Wajzner był tylko redaktorem odpowiedzialnym i podpisywał pismo za wydawcę, którym była spółka drukarzy. Redaktorem „Kurjera" de facto był D. Geszykter, administratorem wydawnictwa zaś M. Suchecki.

Jednocześnie nadmieniamy, że żaden z nas nie był autorem wspomnianego przez Wajznera sprawozdania sądowego, o czem Wajzner bardzo dobrze wiedział,

(—) D. Geszykter.
(—) M. Suchecki.

Dnia 28 lipca 1933 roku.

Para sprytnych aferzystów z Częstochowy aresztowana w Sosnowcu.

Głośna była przed kilku tygodniami wielka afera małżonków, Karola i Aleksandry Grochowskich, którzy przez 2 lata grasowali w Częstochowie, naciągając naiwnych na „aparaty do wydobywania z ziemi złota", „płyn samopiorący", „pułapki na złodziei" i t. p. Ofiarą niezwykle sprytnych oszustów padło, jak już donosiliśmy, ponad 100 osób, wśród których znalazło się również wielu ludzi inteligentnych, jak np. pewien profesor tutejszego gimnazjum.

Oszuści, czując, że grunt pali im się pod nogami, zbiegli na kilka godzin przed wkroczeniem policji do ich „biura", mieszczącego się przy ul. Ogrodowej 14|16. Po kilku dniach wypłynęli oni w Sosnowcu. Tam natknął się na Grochowskiego jeden z poszukiwanych, uszust na widok jednej ze swych ofiar rzucił się do ucieczki i zniknął w bramie jednego z domów przy ul. Piłsudskiego. Powiadomiona o powyższem policja sosnowiecka wszczęła poszukiwania za aferzystą i jego godną żoną, jednak bezskutecznie. Wpadli oni jakby kamień w wodę.

Wczoraj para sprytnych aferzystów wpadła wreszcie w ręce policji. Do Sosnowca przybył z Częstochowy p. B., jeden z poszkodowanych przez oszukańczą parę. Tam p. B. dowiedział się, iż Grochowscy przebywają obecnie w Sosnowcu, gdzie już zdążyli oszukać kilkadziesiąt osób. Postanowił on na własną rękę wszcząć poszukiwania za Grochowskimi. Szczęście dopisało mu. Odkrył kryjówki aferzystów. — O swem odkryciu powiadomił niezwłocznie policję, która udała się pod wskazany adres i Grochowskich „uderzyła". Sprowadzono ich do wydziału śledczego, gdzie dotąd przebywają. Po zakończeniu śledztwa w Sosnowcu, Grochowscy przewiezieni zostaną do Częstochowy, gdzie odpowiadać będą za swoje liczne sprawki. Warto zaznaczyć, że Grochowski był na początku przewrotu w Rosji komisarzem bolszewickim dla spraw rekwizycji.

Akt zemsty.

P. Michał Skępski (3 Maja 12) prosi nas o zaznaczenie, że zameldowanie o kradzieży przezeń światła na szkodę elektrowni w ciągu 8 lat, gdy tymczasem p. S. mieszkał tam tylko przez przeciąg dwu i pół lat, jest aktem zemsty ze strony niejakiego Tadeusza Chwastowskiego (św. Barbary) ujętego w ub. tygodniu po dokonaniu kradzieży u p. Skępskiego, któremu skradł zdjęcia fotograficzne, wartości 25 zł. Zdjęcia te znaleziono przy Chwastowskim w czasie rewizji. Chwastowski kilkakrotnie groził p. S., że się zemści.

Telefon 2256. Sekretarjat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (Aleja 71) podaje do wiadomości, że telefon sekretarjatu obecnie oznaczony jest numerem 2256 (dawniej 898).

Samobójstwo. Zamieszkały przy ul. Kilińskiego 7 Antoni Kosmala będąc na ulicy Bratniej na Zawodziu w celu samobójczym wypił większą ilość jakiegoś płynu trującego, który spowodował silne wymioty krwi. Zamach w porę zauważyli przechodnie i po udzieleniu pomocy przez pogotowie, przewieziono Kosmalę na kurację do szpitala kasy chorych. Co było powodem samobójstwa narazie nie ustalono.

Nie wolno lekceważyć życia ludzkiego. Spisano doniesienie na Józefa i Zygmunta Kowalskich za używanie do jazdy samochodu półciężarowego Nr. kl. 2444 zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu ponieważ nie posiada on hamulcy i światła a mechanizm kierownicy jest zepsuty.

Tragiczny romans 14-letniej dziewczyny.

W Warszawie popełniła samobójstwo wypijając esencję octową, 14-letnia Bolesława Zwierzchowska, uczenica kursów wieczornych.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Wierzchowska pozostawała z niejakim Władysławem Królikowskim pochodzącym z Częstochowy, a odbywającym w Warszawie powinność wojskową. W wyniku znajomości Wierzchowska zaszła w ciążę i to stało się powodem samobójstwa. Królikowski dowiedziawszy się o śmierci uwiedzionej przez siebie dziewczyny, zbiegł i ukrywa się. Władze śledcze wszczęły poszukiwania za zwyrodnialcem.

Zgony w Polsce według wyznań. Z ogólnej liczby 139 437 zgonów, notowanych w Polsce w ciągu I kwartału b. r., 88,823 zgonów przypada na wyznanie rzymsko katolickie, 19,907 na grecko katolickie, 17,407 na prawosławne, 3,788 na ewangelickie, 8,812 na mojżeszowe i 700 na inne wyznania.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj podczas pracy w kamieniołomach firmy „Saturn" na Zawodziu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zatrudniony tam robotnik Józef Pilarski zam. przy ul. Srebrnej 74. W czasie łamania kamieni potężny kamień, oberwawszy się na dość znacznej wysokości, spadł Pilarskiemu na plecy i uderzył go tak silnie, że robotnik upadł zemdlony na ziemię. Niezwłocznie wezwano pogotowie, którego lekarz dr. Szykier stwierdził u Pilarskiego silne potłuczenie krzyża i udzielił mu pierwszej pomocy.

Napad bandycki.

Onegdaj wieczorem do chaty bogatego chłopa, A. Czapli w Rudnikach pod Częstochową zapukali dwaj osobnicy, którzy podali się za strażników granicznych. Gdy im otworzono zażądali wydania rewolweru. Chłop nie zorjentowawszy się wydał przybyszom rewolwer, a wówczas bandyci skierowali broń przeciwko niemu. Pod groźbą rewolweru Czapla wydał złoczyńcom 3,000 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Pożary. We wsi Cykarzew gm. Mykanów w zabudowaniach Iwańczaka Ignacego powstał pożar, który rozszerzając się z gwałtowną szybkością przeniósł się i na inne gospodarstwa i zniszczył doszczętnie 13 gospodarstw. Jak wykazało dochodzenie policyjne pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina. Straty narazie nieustalone, nie ulega jednak wątpliwości, że sięgają one sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Poszkodowani zostali oprócz Iwańczaka: Wawrzyniec Kosela, Bolesław Gęsior, Józef Kutak, Władysław Kęsik, Leonard Cierpisz, Wojciech Wochal, Józef Janoczek, Jan Pytel, Maciej Lipka, Stanisław Lipka, Władysław Kozioł i Bronisław Kanioł.

— We wsi Dębie na szkodę Ignacego Suchańskiego, wskutek zaprószenia ognia spłonęła stodoła wartości 500 zł.

— W zabudowaniach Romana Stryjewskiego (Wały Dwernickiego 197) wybuchł pozar który zniszczył szopę wraz z znajdującemi się w niej narzędziami ogólnej wartości 1500 zł.

„Patronat nad więźniami" dostał się do więzienia. Edward Słabosz i Antoni Zybert (Huculska 2|32) postanowili w jakikolwiek bądź sposób zdobyć większą sumę pieniędzy. W tym celu ułożyli wspólnie szczegółową listę zamożniejszych osób, do których listami zwracali się o zaofiarowanie odpowiednich sum na cele Patronatu nad więźniami. Oszustwo wyszło na jaw wcześniej niż pomysłowi „kwestarze" przypuszczali i w czasie rewizji przeprowadzonej przez policję znaleziono u obu spisy całego szeregu osób zamożniejszych oraz pokwitowania z pobranych od ofiarodawców sum. Obu aferzystów umieszczono w areszcie.

Nieudane włamanie. Do budki ze złodyczami p. Katarzyny Marszałkowej w parku Staszica nieznani sprawcy włamali się, zostali jednak zapewne spłoszeni, gdyż właścicielka żadnych braków w towarze nie stwierdziła.

Nożem. Dawidowicz Jakób z niewyjaśnionej narazie przyczyny ugodził nożem w prawą rękę Jana Liwocha (Garncarska 10) zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

Za zniewagę. Za znieważenie słowne kontrolera pociągów osobowych P. K. P. i posterunkowego P. P. podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych stanie przed sądem Jan Kozłowski (Okrzei 78).

Notowania giełdowe. Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym: dolar — zł. 6.27, funt szterl. — zł. 29.70 marka niemiecka — zł. 2.09, frank francusł zł. 34.90 (za 100).

Komu, co i gdzie?

— P. Bolesławowi Karoliniemu zamieszkałemu we wsi Aleksandrja gm. Dźbów, skradziono z mieszkania aparat radjowy wart. 500 zł., naczynia stołowe, bieliznę i artykuły spożywcze łącznej wartości 450 zł.

— Na odpuście w kościele św. Anny (wieś św. Anny) w czasie nabożeństwa skradziono Stanisławowi Adamusowi ze wsi Saternus, gm. Konary portfel, 70 złotych i weksle in blanko na sumę 1450 zł.

— Z ogrodu Jana Chudka przy ul. Dolnej 9, skradziono większą ilość owoców, wartości 20 zł.

— Z mieszkania Marji Leszczyńskiej (Narutowicza 228) skradziono bieliznę wartości 36 zł.

— Z mieszkania w zabudowaniach klasztornych skradziono na szkodę Józefa Oberskiego dwa garnitury i marynarkę wartości 285 zł.

Pościg i ujęcie złodziei. W Dankowie, gm. Lipie, do tamtejszego gospodarza, Józefa Kilana, zgłosił się pewien mężczyzna, będący w towarzystwie kobiety, prosząc o udzielenie im noclegu. Gościnny p. Kilan prośbie przybyszów nie odmówił i ci przenocowali na strychu. Nad ranem „goście" wynieśli się cichaczem, zabierając znajdujące się tam ubrania Kilana oraz szereg drobnych przedmiotów. Stwierdziwszy kradzież, p. Kilan zwrócił się o pomoc do zamieszkałych w pobliżu strażników celnych, którzy rozpoczęli pościg i złodziejską parę ujęli w Wilkowiecku. Sprowadzony wraz ze swą towarzyszką na posterunek policji, złodziej podał się za Wawrzyńca Schaba, bez stałego miejsca zamieszkania. Towarzyszką Schaba jest jego żona.

Ze sportu. W nadchodzącą niedzielę na stadjonie Brygady odbędzie się niezwykle interesujący pięciobój dla panów i trójbój dla pań, o mistrzostwo Śląskiego Okręgu Lekkoatletycznego.

W poszczególnych konkurencjach zapowiedziany jest udział najwybitniejszych zawodników m. in. Zajusza, Sikorzanki, Orzełówny, Orłowskiej i innych.

Do zawodów zgłosiły swój udział następujące kluby. Pogoń (Katowice), Stadjon (Król. Huta), Sokół (Czeladź) i drużyna z Siemianowic. Z miejscowych klubów do tej pory wpłynęły zgłoszenia Brygady, Victorji i Makabi.

Dziś w piątek na stadjonie Brygady odbędzie się ciekawa impreza sportowa, mecz piłki nożnej między reprezentacją Cyrku Staniewskich a Brygadą.

Z RADOMSKA.

— **Na osiach wagonu z Francji do Polski.** Na stacji Radomsko zauważono błąkającego się młodego człowieka, który, jak się okazało, jechał do Piotrkowa, swego rodzinnego miasta.

Po wylegitymowaniu ustalono, że jest to 20 letni Józef Wilk, który powrócił z Francji do Polski. Podróż swoją ze Strasburga do Radomska odbył pod wagonem pociągu kurjerskiego. Opowiada on, że przechodził na obczyźnie straszną nędzę albowiem nie mógł znaleźć pracy, był aresztowany i po wyjściu z więzienia zdecydował się na ten ryzykowny krok jazdy pod wagonem.

— **Swiętokradca w klasztorze.** W dniu 26 bm. około godz. 12 nieznany dotąd złodziej skradł z puszki klasztornej na ofiary, za pomocą wyważenia wierzchu puszki, około 12 zł. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

z Radomska (dalszy ciąg).

— **Zebranie Legjonu Młodych.** W czwartek 27 b. m. o godz. 18, w lokalu Związku Strzeleckiego, odbędzie się tygodniowe zebranie miejscowego Obw. Legj. Młodych, na którem szef organizacji Obw. Piotrków— p. M. Powiłański, wygłosi referat p.t. „Religja, kościół a Państwo" i „Sprawa Żydowska". Sympatycy i kandydaci mile widziani.

— **Odznaczenie bojownika walk o niepodległość.** Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej. p. Józef Motyczyński, mieszkaniec Radomska, został udekorowany Krzyżem Niepodległości z mieczami.

— **Pogrzeb ś. p. Tadeusza Grapowa.** W dniu 23 b. m. odbył się w Łodzi pogrzeb zmarłego b. zastępcy kapelmistrza orkiestry Okręgow. Zw. Straży Pożar. pow. radomszczańskiego—ś. p. Tadeusza Grapowa. W pogrzebie wziął udział orkiestra Okr. Zw. Str. Poż. w komplecie, wraz z instrukterem pożarnictwa, p. St. Gruchotem, jako przedstawicielem Związku Straży. Nad grobem zmarłego piękne przemówienie pożegnalne wygłosił instruktor pow. Gruchot, żegnając go w imieniu członków orkiestry i strażactwa pow. radomszczańskiego.

— **Młodociany samobójca.** We wsi Miljonów, gm. Garnek, 12 to letni Stanisław Stacherczak, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku od spodni. Przyczyną samobójstwa, jak ustaliła policja, była rozpacz z powodu zagubienia 40 groszy, osiągniętych ze sprzedaży jagód. Stacherczak już od dłuższego czasu usiłował pozbawić się życia, wskutek czego stale był pod obserwacją rodziców.

— **Statystyka chorób zakaźnych.** W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował 3 wypadki chorób zakaźnych, w tem na zakażenie połogowe—2 i na jaglicę—1, z czego w powiecie 2 wypadki, w mieście—1.

— **Wybory do kongresu sjonistycznego.** W dniu 23 bm. tut. frakcje sjonistyczne, przeprowadziły wybory do 18 go kongresu sjonistycznego, mającego się odbyć w r. b. w Pradze Czeskiej.

— **Pożar we wsi Folwarki.** O godz. 1.50 w nocy, w zabudowaniach gospodarza Wróblewskiego, we wsi Folwarki, powstał pożar. Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej straży pożarnych miejscowej z Radomska (z dwoma autopogotowiami) i ze Stobiecka Miejskiego, ogień ogarnął szybko dom, dwie obory, stodołę i szopę, znajdujące się pod jednym dachem, które spaliły się wraz z 4 krowami i parą świń. O godz. 4.30 pożar został zlikwidowany. Przyczyna pożaru, który powstał w oborze, jest dotychczas nieznana. Przy pożarze obecny był również instruktor powiatowy. pożarn., p. Gruchot.

Ogłoszenie Nr. 31/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

w dniu 27 czerwca 1933 roku.

137. „Kino-Teatr „Luna" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Częstochowie, ul. Kościuszki № 1-5. Istnieje od 1 maja 1933 roku. Oddziałów niema. Kapitał spółki wynosi 5.000 zł. i podzielony został na 200 udziałów po 25 zł. każdy udział, kapitał wpłacono w całości. Zarząd stanowią: Józefa Zurakowska, zam. w Częstochowie, ul. Kościuszki № 1-5 i Jadwiga Zurakowska, zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 29. Wszelkiego rodzaju zobowiązania w imieniu spółki będą ważne i obowiązujące dla spółki, o ile będą podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwuch zarządców łącznie, a inaczej spółki obowiązywać nie będą lecz uważane będą za osobiste zobowiązania tego wspólnika, który je podpisywał. Wszelkiego rodzaju dokumenty nie o charakterze zobowiązań a w szczególności zwykłą korespondencję, podania do władz, pełnomocnictwa dla adwokatów na prowadzenie spraw spółki, pokwitowania z odbioru należności może podpisywać każdy z zarządców samodzielnie. Każdy z zarządców nawet za jego podpisem prywatnym będzie miał prawo odbierać dla spółki: a) wszelkiego rodzaju przesyłki ze stacji kolejowych, okrętowych, komór celnych, towarzystw przewozowych od firm jak i od osób prywatnych; b) pieniądze i inne należności oraz dokumenty ze wszelkich instytucji państwowych, komunalnych, społecznych, od banków, firm i osób prywatnych; c) przekazy, przesyłki, listy pieniężne, korespondencję zwykłą, poleconą i wartościową z poczty. Prokury nie udzielono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością i zawarta w dniu 25 kwietnia 1933 roku, przed notarjuszem Janem Krzemieniewskim w Łodzi za Nr. rep. 803 na lat pięć do dnia 1 maja 1938 roku z prawem przedłużania na dalsze 5 lat, o ile przynajmniej na 3 miesiące przed upływem umówionego terminu żaden ze wspólników nie zażąda rozwiązania spółki za zgodą udziałowców reprezentujących przynajmniej 75 proc. kapitału zakładowego, spółka może być rozwiązana i przed terminem.

W Dziale „B" następne wpisy.

70. W rejestrze firmy: „Odlewnia Stali i Wyrobów Lano-Kutych „Wulkan" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ulica Tartakowa Nr. 11-15, w dniu 28 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: Na likwidatorów wybrano: Gerszona Pregera, zam. w Częstochowie, ul. Garibaldiego Nr. 26 i Jeremiasza Landau, zam. w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 101, obaj likwidatorzy kollektywnie uprawnieni są do odbioru wszelkich należności rozwiązanej spółki, do pokwitowania z odbioru, do prowadzenia wszystkich spraw dotyczących powyższych należności w sądach i urzędach i do załatwiania wszelkich formalności jakie dla ostatecznego zlikwidowania wymienionych należności niezbędnemi się okażą. Mocą aktu sporządzonego przed notarjuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie dnia 18 maja 1933 roku, za Nr. rep. 1233 wspólnicy postanowili spółkę zlikwidować.

164-P. W rejestrze firmy: „Fabryka wyrobów żelaznych i miedzianych „Młot" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie przy ul. Małej Nr. 24, w dniu 1 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: Wiktor Hłasko wystąpił ze spółki. Obecnie Zarząd stanowią: Henryk Hłasko, Bronisław Hłasko i Walerjan Skrzynecki zamieszkali pierwszy i trzeci w Częstochowie ul. Mała Nr. 7 drugi w Otwocku, ul. Piłsudskiego Nr. 16.

116-P. W rejestrze firmy: „Zakłady Mechaniczne Stolarsko-Meblowe „Wiąz" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, w dniu 13 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 7-ym wpisano: Na likwidatorów wybrani zostali: Bator Konstanty, Radwański Jan, Albrychiewicz Lucjan, Cierpiński Jan, Kryszczyński Józef, Piwowarczyk Stanisław, Landecki Leon i Henclewski Czesław. Firma znajduje się w stanie likwidacji.

135-P. W rejestrze firmy: „Elektrownia w Częstochowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, przy ul. Kościuszki Nr. 14, w dniu 14 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 5-ym wpisano: Na mocy Uchwały Walnego Zgromadzenia Udziałowców z dnia 27 maja 1933 roku obrano do Zarządu Maurice Passelaq, Henri Sarolea i inż. Cyprjana Apanowicza. Każdy z zarządców uprawniony jest do zastępowania spółki nieograniczenie, a więc: do samodzielnego rozporządzania majątkiem spółki, zarządzania jej interesami, do zaciągania zobowiązań imieniem spółki, zawierania umów, wystawiania, żyrowania i inkasowania weksli, czeków i przekazów, do zawierania aktów notarjalnych, zeznawania wniosków hipotecznych, zawierania układów pojednawczych, nabywania i zbywania nieruchomości w drodze licytacji publicznej i zwolnej ręki, zaciągania długów hipotecznych i obciążania należących do spółki nieruchomości, do odbierania i kwitowania wszelkich należności nie wyłączając hipotecznych, do mianowania pełnomocników i prokurentów spółki do podpisywania korespondencji, do odbierania wszelkich dokumentów i papierów wartościowych, do prowadzenia spraw spółki w sądach i urzędach z prawem udzielania pełnomocnictw i substytucji, wreszcie do reprezentowania spółki wobec wszelkich władz, instytucyj i osób trzecich. Pełnomocnictwo udzielone Ludwikowi Tencerowi za aktem notarjusza Tomasza Jasieńskiego w Częstochowie Nr. rep. 30 z dn. 7 stycznia 1932 r. anulowano. Obecnie udzielono na mocy aktu rejentalnego № rep. 1333 z dnia 30 maja 1933 roku, notarjusza Tadeusza Kossa w Częstochowie przez Zarządcę inż. Cyprjana Apanowicza pełnomocnictwa temuż inż. Ludwikowi Tencerowi oraz inż. Leonowi Jaworskiemu, zam. w Częstochowie, obu łącznie i każdemu z nich oddzielnie do zarządzania przedsiębiorstwem pod firmą: „Elektrownia w Częstochowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" do przyjmowania i wydalania personelu, do nabywania i zbywania inwentarza i wszelkich rzeczy za gotówkę i na kredyt, do odbierania i kwitowania wszelkich sum z wszelkich źródeł i tytułów, bez ograniczenia, do podpisywania w imieniu firmy, umów, weksli, czeków, przekazów, żyra weksli i wszelkich wogóle zobowiązań oraz dokumentów i korespondencji, do załatwiania wszelkich interesów firmy, do prowadzenia wszystkich spraw firmy w sądach i urzędach, z prawem załatwiania czynności ustawami przewidzianych, do składania i odbierania dowodów, nie wyłączając tytułów wykonawczych, do egzekwowania wyroków, do zawierania układów pojddnawczych i umarzania procesów, do odbierania listów poleconych, wartościowych i pieniężnych, przekazów, zaliczeń, towarów, ładunków kelejowych, przesyłek i t. p. do sporządzania i podpisywania w imieniu firmy aktów notarjalnych, wezwań i protokułów notarjalnych, podań, skarg, zażaleń, apelacji, kasacji i innych, do obierania prawnego miejsca zamieszkania i wogóle do wykonywania wszelkich czynności prawnych jakie upoważnieni za właściwe uznają. Prokurę inż. Cyprjana Apanowicza wyreśla się z rejestru.

211 | P. W rejestrze firmy: „Częstochowskie Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe Spółka Akcyjna w Częstochowie, ul. Kościuszki № 61, w dniu 19 czerwca 1933 roku, pod № kol. 8-mym wpisano: Powiększono kapitał akcyjny o 500.000 zł. Obecnie kapitał zakładowy wynosi 1.188.000 złotych i podzielony jest na 11.880 akcji na okaziciela po 100 zł. nominalnej wartości. Kapitał wpłacono. Do Rady Nadzorczej wybrano: Gerharda Wandla, zam. w Berlinie, Dorothenstrasse 40, Marjana Przybylskiego, zam. w Hajdukach Wielkich, Jerzego Mayera, zam. w Warszawie, ul. Małachowskiego 2, Stanisława Skarbińskiego, zam. w Grodźcu, Feliksa Goldego, zam. w Katowicach, ul. Stwosza 5. Do Komisji Rewizyjnej obrano: D-ra Jerzego Brilla, zam. w Katowicach, ul. Kościuszki 6, Karola Kolarczyka, zam. w Katowicach, ul. Kościuszki № 4, Józefa Sliwińskiego zam. w Królewskiej Hucie, ul. Gimnazjalna № 9 i Wojciecha Bolesława Zawadzkiego, zam. w Katowicach ul. Kościuszki № 6.

225 | P. W rejestrze firmy: „Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego 9 spółka akcyjna" w Częstochowie, ul. Kościuszki № 14, w dniu 30 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 8-mym wpisano: Do Zarządu obrano ponownie inż. Cyprjana Apanowicza.

119 | P. W rejestrze firmy: „Huta Szkła „Stradom" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 49, w dniu 30 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 6-tym wpisano: Na mocy aktu rejentalnego sporządzonego przed not. Tadeuszem Kossem w Częstochewie w dniu 30 czerwca 1932 roku, za Nr. rep. 1691 przedsiębiorstwo wydzierżawiono Spółdzielni Robotniczej dla eksploatacji Huty Szkła „Stradom" w Częstochowie z odpowiedzialnością udziałami.

St. Sekretarz (—) w.z. **L. Rosiński.**

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 28 lipca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka lud. (płyty). 7.25 Dz. poranny. 7.30 Płyty gram. 7.52 Chwilka Gosp. Dom. 7.55 Program na dzień bież. 11 57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka symf. (płyty). 12.25 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Komunik meteor. 12.35 Płyty. 12.55 Dz. połud. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15 10 Kom Państw. Inst. Eksport. 15.16 Płyty gramof. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty gramofon. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Płyty gramof. 15.55 Chwilka morska i kolonjalna. 16 00 Koncert z Ciechocinka. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 Arje i pieśni. 17.45 Płyty gramof. 18.10 „Dokąd jechać i jak się urządzić" 18.15 Odczyt 18.35 Recital fortep. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 „Na widnokręgu". 20.00 Koncert symf. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Weekend. 21.10 D. c. konc. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sportowe. 22.35 Wiad. meteor. dla kom. lotn. i kom polic. 22.40 Muzyka taneczna.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Obwieszczenie Nr. 638 33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru I-go Józef Mackiewicz, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 67, w myśl art. 1148 i 1149 proc. cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 28 września 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności firmy „Społem" w kwocie 1356 zł. 30 gr. z % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości, miejskiej położonej w Częstochowie na przedm. Kule przy ul. Warszawskiej składającej się z 2-ch działek, a mianowicie:

1) działka ziemi ornej długości 2430 metrów, szerokości 15,20 mtr.

2) placu długości 50 mtr., szerokości 20 mtr. na którym wzniesione są następujące budynki:

a) domu parterowego z kamienia, krytego papą o 3-ch ubikacjach mieszkalnych,

b) szopy z drzewa, krytej papą oraz innych wymienionych w protokule opisu z dnia 25 lipca 1931 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 253) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie,

c) obciążona jest długami hipotecznemi w kwocie 9.588 zł. 50 gr. z % i kosztami, oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi,

d) należy na prawie własności do Konstancji Filipkiewicz, Ferdynanda Eugenjusza Filipkiewicza, Stanisławy Filipkiewicz i Józefa Filipkiewicza.

Przytem nadmienia się, że wyżej wyżej wymienione nieruchomości zwolnione są od sprzedaży z działki ziemi: a) działka na długość, poczynając od granicy gruntów wsi Wyczerpy Dolne do tak zwanego „Wielkiego Dołu" przez całą szerokość działki, przestrzeni około 3 mórg należąch do Józefy-Wiktorji Gaj, b) działka przestrzeni około jednej morgi położona pomiędzy gruntami Józefa Witkowskiego z jednej i Adolfa Kuli z drugiej stony ciągnąca się od gruntu Józefy-Wiktorji Gaj, czyli od „Wielkiego Dołu" do „drugiego dołu", należąca do Wincentego i Agnieszki małż. Woch.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 6000 złotych zwyż.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć wadjum w wysokości 10 % od sumy szacunkowej t. j. zł. 600.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejsc. w Częstochowie.

Komornik **Mackiewicz.**

Nr. Km. 872-33.

OGŁOSZENIE

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 28 lipca 1933 roku od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ulicy Katedralna Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości mianowicie: różnych mebli, ocenionych na Zł. 750. Licytacja w drugim terminie poniżej szacunku.

Dnia 8 lipca 1933 roku.

Nr. Km. 1152-33

OGŁOSZENIE.

Komornik II rewiru, Sądu Grodzkiego w Częstochowie, JÓZEF SOLARCZYK, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza że w dniu 28 lipca 1933 roku, od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Ogrodowej № 38. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, mianowicie: 4000 gros guzików Nr. 2518-15 i 2605-18, ocenionych na Zł. 10.000.

Dnia 3 lipca 1933 roku.

N. E. 1146-33.

OBWIESZCZEENIE.

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 28 lipca 1933 roku od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Ogrodowej Nr. 38, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości mianowicie: 4000 gross guzików ocenionych na Zł. 10000.

Dnia 3 lipca 1933 roku.

Komornik Sądowy: **J. Solarczyk.**

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Walniski

Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99